

# Rozdział III. Część dyspozytywna wyroku sądu I instancji

## § 1. Oznaczenie podmiotu rozstrzygnięcia

Skarga zasadnicza jest prawnie skuteczna wtedy, gdy zawiera *essentialia negotii*, do których należy określenie osoby oskarżonego oraz zarzucanego mu czynu<sup>1</sup>. Dla wyroku kluczowe znaczenie ma natomiast tenor, czyli część dyspozytywna, niekiedy nazywana, na tle przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., sentencją, która stanowi istotę wyroku w sprawie karnej<sup>2</sup>. Poprzez dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych na podstawie dowodów, które zostały przeprowadzone w toku postępowania oraz poprzez ich prawną ocenę, w tej części wyroku następuje w najpełniejszym stopniu realizowany akt stosowania prawa, tj. zastosowania określonej normy prawnej do konkretnego czynu.

Zgodnie z art. 413 § 1 pkt 5–6 KPK w części dyspozytywnej wyroku powinno znaleźć się rozstrzygnięcie sądu oraz wskazanie zastosowanych przepisów ustawy karnej. Szczegółowa budowa tej części wyroku zależy jednak od charakteru zawartego w niej rozstrzygnięcia, przy czym w razie skazania musi ona zostać rozbudowana, gdyż art. 413 § 2 KPK wymaga, aby wówczas w wyroku znalazło się również dokładne określenie czynu przypisanego oskarżonemu oraz jego kwalifikacji prawnej, ewentualnie również rozstrzygnięcia co do kary i środków karnych, środków kompensacyjnych i przepadku, a w razie potrzeby co do zaliczenia na ich poczet okresów wskazanych w art. 63 KK<sup>3</sup>.

Zestawienie obu jednostek redakcyjnych art. 413 KPK zwraca uwagę, że w tym samym przepisie ustawodawca dwukrotnie posłużył się nazwą „rozstrzygnięcia”, rozumianego jako wyraz oceny sądu, mającej w zakresie wskazanym w § 1 pkt 5 charakter pierwotny i samoistny, natomiast w zakresie wynikającym z § 2 – wtórny i uzupełniający. Regulacja taka wskazuje, że dla pra-

---

<sup>1</sup> K. Marszał, *Proces karny*, s. 142.

<sup>2</sup> Wyr. SN z 23.1.1931 r., II 2K 1516/30, ZO 1931/242.

<sup>3</sup> Zob. K. Haško, *Struktura wyroku*, s. 209.

widłowego orzekania istotne jest zamieszczenie rozstrzygnięć w takiej właśnie kolejności, wyrażającej treść odpowiednich norm prawa materialnego<sup>4</sup>. Po szczególne elementy muszą bowiem przedstawiać logikę orzekania<sup>5</sup>. Wymaga tego po pierwsze – powinność formułowania wyroków w sposób łatwo zrozumiały dla każdego, po drugie – logika prawnicza wymagająca kompletności wypowiedzi w tej samej materii, po trzecie – respektowanie wymogów prawa materialnego, gdy chodzi o orzeczenia obligatoryjne<sup>6</sup>.

Kierując się wskazanymi wyżej względami, należy podkreślić, że każde rozstrzygnięcie zawarte w wyroku karnym, z uwagi na okoliczność, iż oddziaływanie takiego orzeczenia nie ogranicza się wyłącznie do stron procesu, musi precyzyjnie wskazywać podmiot, którego dotyczy. Określenie tożsamości oskarżonego, wobec którego zostało ono wydane, jest jednym z najważniejszych elementów wyroku. Identyfikuje bowiem osobę, której rozstrzygnięcie dotyczy zarówno na etapie sądowym, jak i ewentualnie w następującym po nim postępowaniu wykonawczym, którego wdrożenie i prowadzenie wymaga bezwzględnej pewności organów procesowych co do tego, iż toczy się ono wobec właściwego podmiotu. Niewiele pomyłek może tak bardzo narażać na szwank autorytet państwa i podważać zaufanie do organów wymiaru sprawiedliwości, jak wdrożenie do wykonania kary względem osoby, która w ogóle nie powinna była jej ponieść<sup>7</sup>. Analogiczna zasada dotyczy rozstrzygnięć wobec innych podmiotów, na których w drodze wydania wyroku mogą zostać nałożone obowiązki lub którym mogą zostać przyznane uprawnienia. Chodzi w szczególności o kwestie, które nie wymagają formy wyroku, lecz pojawiają się w nim niejako przy okazji rozstrzygnięcia o zasadniczym przedmiocie procesu, takie jak koszty procesu czy zwrot lub przepadek dowodów rzeczowych.

Jeśli chodzi o wszelkie rozstrzygnięcia wobec osób, które w konkretnym procesie posiadają status oskarżonego, to przeprowadzona przez autora, w ramach wykonywanej praktyki adwokackiej, analiza losowo wybranych 100 wyroków, wydanych przez sądy I instancji w sprawach karnych, potwierdziła powszechne stosowanie, zalecanej przez praktyków<sup>8</sup>, reguły, polegającej na posługiwaniu się kodeksowym określeniem „oskarżony”, którego dane identyfikacyjne zostały szczegółowo przytoczone tylko w części wstępnej wy-

---

<sup>4</sup> Wyr. SA w Krakowie z 5.12.2001 r., II AKa 269/01, KZS 2002, Nr 1, poz. 23.

<sup>5</sup> Wyr. SA w Krakowie z 19.3.2003 r., II AKa 47/03, KZS 2003, Nr 5, poz. 37.

<sup>6</sup> Wyr. SA w Krakowie z 13.2.2002 r., II AKa 12/02, KZS 2002, Nr 2, poz. 42.

<sup>7</sup> Szerzej na ten temat: *L. Chojniak, L. Wiśniewski, Przyczyny, s. 5 i n.*; *A. Sowa, Przyczyny pomyłek.*

<sup>8</sup> *H. Kempisty, Metodyka pracy sędziego, s. 265; E. Samborski, Zarys metodyki, s. 334.*

roku. Oczywiście, rozwiązanie takie może znaleźć pełne zastosowanie jedynie w przypadku spraw jednopodmiotowych, gdy nie zachodzi konieczność indywidualizowania poszczególnych oskarżonych w części dyspozytywnej wyroku. W przeciwnym bowiem razie odwołanie się do ich roli procesowej wymaga uściślenia, poprzez podanie w każdym wypadku danych personalnych w stopniu na tyle precyzyjnym, aby wyeliminowane było ryzyko pomyłki w obrębie osób wymienionych w rubrum wyroku.

Podane w części dyspozytywnej wyroku dane personalne oskarżonego powinny odpowiadać stanowi wiedzy sądu w chwili wydawania wyroku. Jeśli więc postępowanie jurysdykcyjne pozwoliło uzyskać dodatkowe informacje określające tożsamość oskarżonego, względnie skorygować wadliwie wskazane przez oskarżyciela dane, sąd powinien dać temu wyraz w swoim orzeczeniu, bacząc jednak, czy w tej sytuacji nie doszło do zmiany podmiotu procesu. W charakterze oskarżonego występuje bowiem zawsze konkretna osoba fizyczna, a nie dane ją identyfikujące, które w trakcie postępowania mogą ulegać zmianom, o ile tylko proces będzie przez cały czas dotyczył tej samej osoby w znaczeniu faktycznym<sup>9</sup>. Historyczną ilustracją tego założenia może stanowić kazuś z 1871 r., kiedy to w Krakowie ujęto zabójcę profesora *Ludwika Z.* Austriackie organy ścigania stanęły wówczas przed nie lada trudnością, ponieważ podejrzany kilkakrotnie zmieniał zdanie co do swoich danych personalnych, a każda kolejna wersja po sprawdzeniu okazywała się nieprawdziwa. Niemniej, mając przed sobą niewątpliwego sprawcę, Cesarsko-Królewski Sąd Krajowy w Krakowie wydał wyrok, którym wymierzył karę śmierci, oskarżonemu opisanemu jako „samozwaniec, który utrzymuje, że jest J.G., a który się dawniej fałszywie mianował J.Sz., J.B. i J.Z.”<sup>10</sup>.

Na tym tle rodzi się jednak wątpliwość czy w ogóle, a jeśli tak, to w jakim zakresie i pod jakimi warunkami, wadliwe podanie w wyroku danych oskarżonego może być potraktowane jako oczywista omyłka pisarska, która daje się dokonwalidować w drodze sprostowania, a więc z pominięciem kontroli instancyjnej wyroku.

Zarówno w literaturze<sup>11</sup>, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>12</sup>, pojawiły się na tym tle dwie odmienne koncepcje. Wielokrotnie składy sądzące,

---

<sup>9</sup> D. Karczmarska, *Postępowanie*, s. 72–74.

<sup>10</sup> J. Widacki, *Stulecie*, s. 84.

<sup>11</sup> Por. także C. Klak, *Postępowanie nakazowe*.

<sup>12</sup> Zob. wyr. SN z 22.11.2005 r., V KK 240/05, OSNKW 2006, Nr 1, poz. 9; wyr. SN z 3.4.2006 r., V KK 482/05, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 720; wyr. SN z 25.10.2006 r., III KK 275/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2020; wyr. SN z 19.12.2006 r., IV KK 440/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2498;

aprobując tzw. wykładnię restryktywną, stawały na stanowisku, że podanie w orzeczeniu imienia i nazwiska osoby innej niż ta, która w istocie była osobą oskarżoną w danej sprawie, nawet jeśli wynika z oczywistego błędu, nie może być korygowane jako oczywista omyłka pisarska w trybie art. 105 KPK, a jedyną drogą usunięcia takiej wady orzeczenia jest wniesienie środka odwoławczego, a w razie braku warunków ku temu – nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Z drugiej strony, jeszcze na gruncie art. 92 KPK z 1969 r., którego rozwiązania niewiele różniły się od przyjętych w tej materii w aktualnie obowiązującym Kodeksie postępowania karnego, Sąd Najwyższy, zyskując aprobatę piśmiennictwa, stwierdził, że do oczywistych omyłek pisarskich zaliczyć należy „przekręcenie w wyroku imienia lub nazwiska skazanego (...), jeżeli na podstawie akt nie budzi wątpliwości, o jaką osobę chodzi”<sup>13</sup>. Na podstawie aktualnych przepisów proceduralnych, Sąd Najwyższy niejednokrotnie oddalał skargi kasacyjne oparte na zarzucie naruszenia art. 17 § 1 pkt 9 KPK w sytuacji, gdy w części rozstrzygającej wyroku wymienione były, jako skazane, osoby o personaliach innych niż te, przeciwko którym prowadzone były postępowania zakończone wniesieniem aktu oskarżenia<sup>14</sup>. Podobnie w toku postępowania wznowieniowego, Sąd Najwyższy wiele razy podkreślał, że nie zasługują na uwzględnienie wnioski o wznowienie postępowania oparte na twierdzeniu, iż w sytuacji skazania osoby o personaliach innych niż te, które nosiła osoba, przeciwko której wniesiony był akt oskarżenia, zachodzi podstawa *de novis*, przy uznaniu, że doszło do ujawnienia się nowych faktów lub dowodów, wskazujących na to, iż skazany nie jest sprawcą przypisanego mu czynu (art. 540 § 1 pkt 2 lit. b KPK). Tak samo negowane były inicjatywy wznowieniowe (art. 9 § 2 w zw. z art. 542 § 3 KPK) oparte na twierdzeniu o zmaterializowaniu się w wyżej wskazanej konfiguracji procesowej bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 KPK. W konsekwencji takiego zapatrywania wnioski i inicjatywy dowodowe były traktowane jako wnioski w przedmiocie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej, które przekazywano

---

wyr. SN z 7.2.2008 r., IV KK 492/07, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 333; wyr. SN z 8.9.2009 r., IV KK 256/09, KZS 2009, Nr 12, poz. 29.

<sup>13</sup> Zob. uzasadnienie wyr. SN z 25.3.1975 r., IV KR 15/75, OSNWK 1975, Nr 7, poz. 91; post. SN z 22.8.1970 r., III KZ 76/70, OSNWK 1970, Nr 11, poz. 149.

<sup>14</sup> Zob. post. SN z 7.10.2009 r., IV KK 161/09, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 1946; post. SN z 16.12.2009 r., IV KK 347/09, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 2572; post. SN z 3.2.2010 r., IV KK 351/09, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 252.

do rozpoznania sądowi właściwemu<sup>15</sup>. Za powyższym stanowiskiem zdawała się opowiadać także literatura, w której podkreślano, iż art. 105 KPK nie wyklucza zmiany danych stanowiących „identyfikację osobową podmiotu, którego orzeczenie dotyczy”, pod warunkiem iż błędy w tym zakresie są wynikiem oczywistej omyłki pisarskiej. Ta zaś nie zachodzi wówczas, jeżeli występuje wątpliwość co do tożsamości osoby<sup>16</sup>.

Ujawnione rozbieżności oraz zgłaszane w piśmiennictwie postulaty potrzeby ujednoczenia orzecznictwa w tej materii<sup>17</sup>, ostatecznie skłoniły Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do wystąpienia z abstrakcyjnym pytaniem: „Czy podanie w komparycji bądź sentencji wyroku imienia lub nazwiska osoby innej niż ta, która w istocie była osobą oskarżoną w danej sprawie, jeśli wynika z oczywistego błędu, może być korygowane jako oczywista omyłka pisarska w trybie art. 105 KPK, czy też naprawienie takiego błędu nastąpić może wyłącznie w drodze wniesienia i uwzględnienia zwykłego środka odwoławczego, jeżeli zaś orzeczenie obarczone takim błędem już się uprawomocniło – w drodze wniesienia i uwzględnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia?”.

Udzielając odpowiedzi na wyżej sformułowanej pytanie prawne<sup>18</sup>, Sąd Najwyższy uznał, iż ustawodawca nie określił żadnych dalszych warunków, od spełnienia których zależne jest stosowanie korektury orzeczeń i zarządzeń w trybie art. 105 KPK, poza stwierdzeniem dwóch cech ujawnionej omyłki, a mianowicie jej „pisarskiego” charakteru oraz jej „oczywistości”. Na tej podstawie doszedł do wniosku, że sprostowanie w trybie art. 105 KPK może dotyczyć każdego „elementu” orzeczenia albo zarządzenia, bez względu na jego doniosłość procesową i merytoryczny charakter, o ile nie prowadzi to do jego merytorycznej zmiany lub do jego uzupełnienia. Tego typu przekształcenia mogą bowiem następować jedynie w wyniku rozpoznania środka odwoławczego bądź po uprawomocnieniu się orzeczenia – w wyniku rozpoznania nadzwyczajnego środka zaskarżenia, albo – w odniesieniu do enumeratywnie określonej materii – w trybie przewidzianym w art. 420 KPK.

W świetle przytoczonej uchwały podanie w części dyspozytywnej wyroku personaliów innych niż te, które nosi w rzeczywistości osoba, która została

---

<sup>15</sup> Zob. post. SN z 27.2.2008 r., IV KO 21/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 479; post. SN z 11.9.2008 r., IV KO 75/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 1811; post. SN z 19.4.2005 r., II KO 75/04, OSNKW 2005, Nr 7–8, poz. 70.

<sup>16</sup> Por. Z. Wrona, Glosa do post. SN z 14.10.1993 r.; D. Karczmarska, Postępowanie, s. 77–78; A. Bojańczyk, Tożsamość oskarżonego, s. 123–134; A. Lach, Glosa do post. SN z 27.2.2008 r.

<sup>17</sup> Zob. M.O. Piaskowska, Glosa do wyr. SN z 8.9.2009 r., s. 109 i n.

<sup>18</sup> Uchw. SN z 28.3.2012 r., I KZP 24/11, OSNKW 2012, Nr 4, poz. 35.

oskarżona w danej sprawie, może być skorygowane w trybie określonym w art. 105 KPK, wszelako pod warunkiem, że istota rozbieżności ma czysto pisarski (błąd co do oznaczenia tożsamości), a nie merytoryczny (błąd co do ustalenia tożsamości) charakter. O takim charakterze omyłki można mówić zatem jedynie wówczas, gdy doszło do błędnego oznaczenia osobowego podmiotu, którego orzeczenie dotyczy, a nie w przypadku, kiedy doszło do błędu w zakresie jego identyfikacji osobowej.

Czymś bowiem zupełnie innym jest oczywista omyłka, a czym innym jest zupełnie błędne określenie w wyroku oskarżonego, które nie może być skorygowane inaczej niż w toku kontroli instancyjnej. Przewidziana w art. 105 KPK regulacja pozwala bowiem na prostowanie tylko oczywistych omyłek, a więc takich błędów zawartych w orzeczeniu, zarządzeniu lub ich uzasadnieniu, które w sposób niebudzący wątpliwości wynikły jedynie z omyłek, a więc nie są następstwem celowego działania i – z racji takiego charakteru, ocenianego w kontekście całokształtu związanych z ich zaistnieniem ustaleń – są „widoczne na pierwszy rzut oka”<sup>19</sup>. Jeżeli natomiast w toku dokonywania oceny wyłoni się jakakolwiek wątpliwość czy rzeczywiście rozważana wada ma charakter oczywistej omyłki pisarskiej, to jej sprostowanie w trybie art. 105 KPK nie będzie możliwe<sup>20</sup>.

Oznacza to, że dopuszczalność korekty omyłki co do personaliów oskarżonego w trybie określonym w art. 105 KPK zachodzi przede wszystkim wtedy, gdy błąd miał charakter niejako techniczny, powstał w czasie sporządzania pisemnego substratu orzeczenia lub jest prostą konsekwencją takiego samego błędu popełnionego we wcześniejszej fazie postępowania. Niemniej zależy to od okoliczności konkretnej sprawy, przy czym charakter omyłki powinien być ustalany w kontekście całej treści orzeczenia, a nawet w zestawieniu z treściami zawartymi w akcie oskarżenia i aktach sprawy, po to, aby ustalić czy źródło rozbieżności ma czysto „pisarski”, czy też merytoryczny charakter, a także czy posiada atrybut „oczywistości”. Jednocześnie w wypadku jakichkolwiek wątpliwości co do źródeł powstałych rozbieżności, a zatem wątpliwości co do charakteru omyłki, należy przyjąć – z przyczyn gwarancyjnych – że nie nosi ona powyższych cech. Reguła ta może być ujęta także od drugiej strony: za pomyłki merytoryczne, których nie można korygować w trybie art. 105 KPK, trzeba

---

<sup>19</sup> Por. K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego, s. 232–233; T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego, 2004, s. 341; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, 1999, s. 594; R. Stefański, Sprostowanie, s. 66.

<sup>20</sup> Por. post. SN z 3.2.2010 r., IV KK 351/09, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 252.

uznać wszelkie rozbieżności pomiędzy imieniem i nazwiskiem osoby wskazanej w akcie oskarżenia oraz w wyroku, w sytuacji gdy są jakiegokolwiek wątpliwości co do tożsamości tych osób.

Powyższe zapatrywanie Sądu Najwyższego bez wątpienia jest trafne. Biorąc zatem pod uwagę, iż ustawa nie dokonuje rozróżnienia omyłek pisarskich co do ich „wagi” czy „merytorycznej doniosłości”, należy przyjąć, że oczywiste omyłki pisarskie mogą dotyczyć każdego elementu wyroku<sup>21</sup>, przy czym sprostowanie nie może prowadzić do merytorycznej zmiany orzeczenia lub jego uzupełnienia, a w rezultacie do ingerencji w materialną treść orzeczenia<sup>22</sup>.

Do czasu upowszechnienia się komputerów najczęstszym źródłem tego rodzaju błędów była nieuwaga osoby sporządzającej – już po zakończeniu procesu decyzyjnego co do tego, jakie konsekwencje prawne i za co powinien ponieść oskarżony, którego rozpoznawanie sprawy zakończono, przy czym nie budziło wątpliwości to, że jeśli źródło błędu miało pisarski charakter, to dla możliwości sprostowania omyłki nie miał znaczenia stopień (użycie nazwiska lub imienia zbliżonego lub całkowicie odmiennego), jak i zakres (tylko imię lub tylko nazwisko czy też oba człony personaliów) przeinaczenia. Z punktu widzenia ustawy ów stopień przeinaczenia personaliów jawił się bowiem jako irrelevantny, jeśli tylko mechanizm powstania omyłki był taki sam i – co jest elementem najistotniejszym – na podstawie akt sprawy nie budziło wątpliwości to, że pomimo wadliwego oznaczenia personaliów w orzeczeniu chodziło o tę samą osobę, wobec której sąd może wydać rozstrzygnięcie. Zatem właśnie przez porównanie treści poszczególnych części samego orzeczenia, jak i treści orzeczenia z aktami sprawy, ustalano, czy źródło rozbieżności ma czysto „pisarski”, czy też merytoryczny charakter i czy ten charakter pisarski jest „oczywisty”. Wraz z postępem techniki pojawiła się nowa forma sporządzania na piśmie orzeczeń, to jest z wykorzystaniem komputera. Nowym źródłem różnic pomiędzy wyobrażeniem sędziego co do personaliów osoby, wobec której wydaje orzeczenie, a wyrażeniem ich w formie pisemnej, może być praca na edytorach tekstu z uruchamianiem przez system komputerowy tzw. autokorekty. W efekcie dochodzi do omyłkowego przekopiowania części danych z innego orzeczenia, stanowiącego wzorzec dla osoby sporządzającej orzeczenie w systemie komputerowym. Nie może to jednak zmienić oceny charakteru i istoty

---

<sup>21</sup> Post. SN z 16.12.2009 r., IV KK 347/09, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 2572.

<sup>22</sup> Zob. post. SN z 11.9.2008 r., IV KO 75/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 181; post. SA w Lublinie z 27.8.2008 r., II AKz 382/08, KZS 2008, Nr 12, poz. 56; post. SN z 27.2.2008 r., IV KO 21/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 479; wyr. SN z 19.7.2007 r., V KK 373/06, OSNKW-R 2007, Nr 1, poz. 1689.

omyłki, do której doszło, w aspekcie treści art. 105 § 1 KPK. Jeśli bowiem i przy takim mechanizmie powstania błędu nie istnieją żadne rozsądne wątpliwości co do tego, że omyłka ma czysto techniczny charakter i w istocie orzeczenie wydane zostało względem tej osoby, wobec której powinno być wydane, dopuszczalne jest sprostowanie personaliów ujętych w orzeczeniu w trybie przewidzianym w art. 105 KPK. Najistotniejsze jest bowiem to, że i w tym wypadku omyłka powstaje na etapie samego spisywania orzeczenia, już po podjęciu przez sąd rozstrzygnięcia o określonej treści w związku z rozpoznaniem sprawy osoby o tej samej tożsamości, którą miał na uwadze sąd, podejmując to rozstrzygnięcie. Właśnie w takiej konfiguracji procesowej w pełni zasadny jest argument, iż proces myślowy sądu orzekającego dotyczył tej samej osoby, jako jednostki psychofizycznej, wobec której sporządzone zostało następnie orzeczenie, a nie dwóch różnych osób. Osobę, wobec której toczyło się postępowanie karne, jedynie wadliwie „oznaczono” na skutek omyłki przy dokumentowaniu na piśmie podjętego wcześniej rozstrzygnięcia. Ponieważ zaś postępowanie karne toczy się przeciwko określonej osobie, jako jednostce psychofizycznej, a nie „przeciwko danym personalnym”, zatem wprowadzenie do treści rozstrzygnięcia wyroku danych personalnych nieodpowiadających prawdzie stanowi błąd, który nie może mieć jednak żadnego wpływu na treść takiego rozstrzygnięcia, a więc niewymagający jego uchylenia<sup>23</sup>.

Powyższe zapatrywanie pozostaje zbieżne z jeszcze dalej idącym stanowiskiem Sądu Najwyższego, który w wyroku z 20.1.1933 r.<sup>24</sup> stwierdził, że wprawdzie sentencja wyroku rażąco uchybia przepisowi art. 368 lit. d KPK z 1928 r., (który wymagał, by każda sentencja wyroku zawierała imię i nazwisko oskarżonego oraz dane ustalające jego tożsamość), jednakże równocześnie brak ten ocenił jako „uchybiecie wyroku”, które nie może spowodować jego uchylenia, jeśli wskutek tego zaniedbania nie powstają żadne wątpliwości do jakiej osoby wyrok się odnosi.

Przyjmując zatem, że osądzeniu podlega konkretna jednostka, a nie jej dane personalne, analogiczna reguła powinna dotyczyć sytuacji, gdy już po wydaniu wyroku zostanie ujawnione, że osoba, która została w danym postępowaniu osądzona, nosi w rzeczywistości inne personalia niż te, którymi posługiwała się w toku procesu, i które zostały podane w orzeczeniu. Trudno zatem zgodzić się z zapatrywaniem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, iż w takim przypadku konieczne jest uniewinnienie osoby, której dane przytoczono

---

<sup>23</sup> Zob. D. Karczmarska, Postępowanie, s. 71 i n.

<sup>24</sup> Wyr. SN z 20.1.1933 r., II 4 K 856/32, RPEiS 1933, Nr 13(2), s. 446.



jako oskarżonego, z tego względu, że błędne oznaczenie tożsamości sprawy nastąpiło na skutek wprowadzenia sądu w błąd<sup>25</sup>. Nie ma bowiem przeszkód do sprostowania takiej omyłki, skoro nie narusza to procesowych gwarancji osoby faktycznie odpowiadającej w konkretnym procesie<sup>26</sup>, i nie zachodzą wątpliwości co do genezy błędu oraz rzeczywistych intencji sądu<sup>27</sup>.

## § 2. Rodzaje rozstrzygnięć o zasadniczym przedmiocie procesu

Najważniejszą częścią wyroku jest rozstrzygnięcie, w którym wyraża się osąd, będący syntezą faktu i prawa. Pośród występujących w wyrokach w sprawach karnych rozstrzygnięć kluczowe znaczenie mają zwłaszcza te, które dotyczą sprawstwa i winy oskarżonego. Ich budowa determinowana jest przez dwie sfery, z których pierwsza dotyczy ustaleń faktycznych i relacjonuje wiedzę sądu na temat przebiegu rozpoznanego zdarzenia. Przedstawia ona ustalony przez sąd w wyniku przeprowadzonych czynności procesowych opis czynu zawierający elementy kluczowe z punktu widzenia zasad odpowiedzialności karnej, takie jak ewentualne działanie w warunkach wyłączających bezprawność lub winę, oraz istotne dla dokonania subsumpcji, a więc odpowiadające znamionom czynu zabronionego. Sfera prawa jest natomiast wyrazem woli sądu, który przyjmuje postać rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, a także ewentualnych, związanych z nim, rozstrzygnięć wtórnych, dotyczących przede wszystkim kwestii wymierzenia kary czy zastosowania środków karnych lub probacyjnych, a w razie potrzeby także zaliczenia na ich poczet tymczasowego aresztowania i zatrzymania oraz środków zapobiegawczych wymienionych w art. 276 KPK, których brak byłby równoznaczny z niemożliwym do konwalidacji<sup>28</sup>, nieodniesieniem się przez sąd do istoty sprawy<sup>29</sup>.

Z powyższego wynika, że poszczególne elementy części dyspozytywnej wyroku powinny być zamieszczane w kolejności odpowiadającej treści art. 413

---

<sup>25</sup> Wyr. SA w Krakowie z 28.2.2007 r., II AKo 84/07, KZS 2007, Nr 3, poz. 39.

<sup>26</sup> Zob. post. SN z 20.2.2007 r., SNO 4/07, OSNSD 2007, Nr 1, poz. 25; post. SN z 29.12.2010 r., WZ 58/10, OSNKW 2011, Nr 2, poz. 11.

<sup>27</sup> Zob. post. SA we Wrocławiu z 14.4.2004 r., II AKz 132/04, OSA 2004, Nr 10, poz. 73.

<sup>28</sup> Jak podkreślił SN w wyr. z 23.1.1931 r., II 2K 1516/30 (ZO 1931/242): Żadne motywy sporządzone później nie mogą naprawić takich uchybień sentencji, które obrażają art. 367 KPK z 1928 r. (obecny art. 413 § 2 KPK).

<sup>29</sup> Wyr. SN z 31.5.2011 r., II KK 19/11, Legalis.

KPK, co wyraża się w podawaniu najpierw rozstrzygnięcia co do winy, a w razie pozytywnego rozstrzygnięcia tej kwestii – opisu przypisanego oskarżonemu czynu wraz z podaniem jego kwalifikacji prawnej, a następnie decyzji o ewentualnym nałożeniu sankcji, ich rodzaju i wymiarze, zaś w dalszej kolejności – rozstrzygnięć o karze łącznej, zaliczeniu aresztowania, kosztach i opłatach<sup>30</sup>.

Dla zapewnienia większej przejrzystości, w wypadku różnych rozstrzygnięć co do poszczególnych zarzutów, zalecane wydaje się zamieszczanie rozstrzygnięć w określonej gradacji, np. od najbardziej niekorzystnych dla oskarżonych aż po uniewinnienia. Celowość zachowania takiej właśnie sekwencji wiąże się również ze specyfiką rozstrzygnięć negatywnych, w których sąd wypowiadałby się, iż nie orzekł w jakimś przedmiocie. W przeciwieństwie do postępowania cywilnego, w procesie karnym w części dyspozytywnej wyroku sąd zamieszcza jedynie rozstrzygnięcia tzw. pozytywne, a więc gdy wypowiada się o jakiejś kwestii, natomiast o rozstrzygnięciach negatywnych sąd może, a w razie zgłoszenia wniosków w tym względzie przez strony nawet powinien, wypowiedzieć się dopiero w uzasadnieniu swojego wyroku<sup>31</sup>. Jedynym wyjątkiem, kiedy w samym wyroku pojawia się rozstrzygnięcie o charakterze negatywnym, jest uniewinnienie oskarżonego, przy czym warto zauważyć, że w takim wypadku, na zasadzie odstępstwa od reguły, sąd po rozpoznaniu sprawy nie dokonuje uzupełnienia lub korekty opisu zarzucanego czynu, ale uniewinnia od zarzutu postawionego w akcie oskarżenia. W przeciwnym razie poza orzeczeniem znalazłby się te elementy oskarżenia, które nie zostały zawarte w nowym opisie czynu. Jednocześnie jednak oznacza to, że zmiana opisu czynu w stosunku do czynu zarzucanego w akcie oskarżenia jest prawem i obowiązkiem sądu tylko w wyroku zawierającym rozstrzygnięcie w sposób pozytywny ustosunkowujące się do zarzucanego czynu<sup>32</sup>. Sąd nie jest przy tym związany opisem czynu ani jego kwalifikacją prawną, które zostały zaproponowane przez oskarżyciela. Przedmiotem procesu nie jest bowiem opis czy kwalifikacja, lecz będący podstawą faktyczną oskarżenia czyn, rozumiany jako zdarzenie historyczne, a więc pewien wycinek rzeczywistości, stanowiący uzewnętrznione zachowania się człowieka i poddający się prawnokarnemu wartościowaniu. Wyznacza on granice, w których sąd jest władny modyfikować zarówno opis czynu, jak i jego kwalifikację prawną, przy czym każdorazowo decyzja sądu, stanowiąca wynik

---

<sup>30</sup> Por. wyr. SA w Krakowie z 5.12.2001 r., II AKa 269/01, KZS 2002, Nr 1, poz. 23.

<sup>31</sup> Wyr. SN z 18.3.2009 r., V KK 439/08, Legalis.

<sup>32</sup> Zob. wyr. SA w Katowicach z 29.4.2008 r., II AKa 96/08, Prok. i Pr. 2009, Nr 4, s. 28.

pewnego procesu myślowego, musi mieć uzasadnienie w ustalonym stanie faktycznym<sup>33</sup>.

Oczywiście, pierwotny opis czynu oraz jego kwalifikacja prawna może, chociaż nie musi, w miarę poznawania analizowanego zdarzenia, ulegać modyfikacjom odpowiednio do całości kształtu materiału dowodowego zebranego na danym etapie postępowania. Proces karny jest bowiem nastawiony na ciągłe rozpoznawanie i weryfikowanie znamion jakiegoś typu (typów) czynu zabronionego, co znajduje swe odbicie nie tylko w wyobraźni organu procesowego, ale w formalizacji tych rozpoznań, polegającej na każdorazowym opisie czynu będącego przedmiotem postępowania oraz jego kwalifikacji. Będąc związany granicami tożsamości zdarzenia historycznego, sąd może zatem inaczej, w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela przedstawionymi w akcie oskarżenia, dokonać ustaleń w sprawie, nadać inną kwalifikację prawną stosowną do ustalonego stanu faktycznego, który może być niezgodny z twierdzeniami oskarżyciela<sup>34</sup>.

Przedstawiona wyżej koncepcja formułowania części dyspozytywnej wyroku ma odpowiednie zastosowanie w wypadku wyroków wydawanych w procesach złożonych pod względem podmiotowym. Ponieważ w takim wypadku istotna jest kolejność zamieszczania poszczególnych rozstrzygnięć w wyroku w odniesieniu do poszczególnych oskarżonych, możliwe są dwa rozwiązania. Pierwsze z nich polega na wyczerpującym ustosunkowaniu się przez sąd do wszystkich, wynikających z postawionych zarzutów, kwestii dotyczących po kolei każdego z oskarżonych. Drugie natomiast, opierając się na prymacie elementu przedmiotowego, zakłada podawanie w pierwszym rzędzie rozstrzygnięć co do winy, sprawstwa, kwalifikacji prawnej czynu i ewentualnej sankcji wobec każdego z oskarżonych, a w dalszej kolejności – dotyczących każdego z nich rozstrzygnięć o karze łącznej, dalej o zaliczeniu aresztowania, a jeszcze później o kosztach i opłatach.

Wobec braku wskazówek ze strony ustawodawcy, o tym, które z rozwiązań będzie właściwsze, decydować będą okoliczności konkretnego przypadku. Mając na uwadze, że wyrok powinien wywoływać u uczestników postępowania i osób postronnych poczucie, iż wydany werdykt jest trafny i sprawiedliwy, umacniając w ten sposób społeczne zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, warunkiem jego realizacji jest klarowność przekazu. Wymaganie art. 413 § 2 pkt 1 KPK nakazuje zredagowanie wyroku w taki sposób, aby wskazywał, za jaki

---

<sup>33</sup> Zob. wyr. SA w Krakowie z 30.9.2011 r., II AKa 155/11, KZS 2011, Nr 10, s. 35.

<sup>34</sup> Zob. wyr. SN z 2.3.2011 r., III KK 366/10, OSNKW 2011, Nr 6, poz. 51.

czyn sąd ten sądził oskarżonego oraz ewentualnie za jaki czyn go skazał<sup>35</sup>. Kierując się tą regułą, sąd, mając w polu widzenia całokształt okoliczności rozpoznawanej sprawy, winien zatem wybrać tę metodę, która w większym stopniu zapewni transparentność przekazu i da gwarancję zrozumienia wyroku przez audytorium. Optymalna natomiast wydaje się sytuacja, kiedy zawarta w wyroku dyspozycja, nawiązując do postawionego oskarżonemu zarzutu, opisanego w części wstępnej, stanowi samodzielną całość, której sformułowanie w postaci pojedynczego zdania ułatwia zachowanie logiki wypowiedzi i zmniejsza niebezpieczeństwo jej wewnętrznej sprzeczności.

Ustawodawca, unikając generalizowania, nie określa jednak, jaka powinna być szczegółowa treść części dyspozytywnej wyroku, pozostawiając to zadanie – w odniesieniu do indywidualnych przypadków – judykaturze. Granicę obowiązującej w tym zakresie dowolności wyznaczają z jednej strony art. 413 § 1 pkt 5 i 6 KPK oraz subsydiarnie art. 413 § 2 KPK, stanowiące o elementach koniecznych części dyspozytywnej, z drugiej zaś art. 439 § 1 pkt 7 KPK, formułujący nakaz zachowania logiki w konstruowanej wypowiedzi, obwarowany, skierowanym do sądu odwoławczego, nakazem wyeliminowania z obrotu prawnego, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na jego treść, orzeczenia w którym zachodzi sprzeczność uniemożliwiająca jego wykonanie. Należy wobec tego podkreślić, że chociaż ta część wyroku może przyjmować różnoraki kształt, to jednak w każdym wypadku musi zawierać odnoszące się do zasadniczego przedmiotu procesu rozstrzygnięcie sądu, o jakim mowa w art. 413 § 1 pkt 5 KPK. Wbrew tezie zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 4.4.2006 r.<sup>36</sup>, wydaje się, że określenie to należy jednak tłumaczyć raczej wąsko, tj. jako ustosunkowanie się sądu do kwestii winy lub niewinności oskarżonego bądź wyrażenie innej decyzji procesowej niezawierającej merytorycznej oceny sprawy.

Zwrócić należy jednak uwagę, iż wymóg przedstawienia w wyroku kategorycznego rozstrzygnięcia w historii nie zawsze przyjmował tak stanowczą formę. Już w starożytnym Rzymie zdawano sobie sprawę, że nawet przy sumiennym rozpoznaniu sprawy nie można wykluczyć pomyłki. Stąd też, mimo ukształtowanej przychylnie dla oskarżonego procedury i zawartej w niej regule uniewinniania (*absolutio*), zarówno w razie ustalenia niewinności, jak i w przypadku braku dowodów winy, w wyrokach powszechnie stosowano pojęcia *vi-*

---

<sup>35</sup> Zob. post. SN z 26.3.2009 r., II KK 276/08, Prok. i Pr. 2009, Nr 10, poz. 27, s. 15.

<sup>36</sup> Wyr. SN z 4.4.2006 r., III KK 306/05, OSNKW 2006, Nr 7–8, poz. 69.

*deri* (wydawać się) oraz *arbitrari* (mniemać)<sup>37</sup>. Historyczne wyjątki od zasady, iż wyrok winien zawierać definitywne rozstrzygnięcie określonej kwestii procesowej, były znane również ustawodawstwu wielu państw europejskich od XVI w. do połowy XIX w. jako tzw. wyroki pośrednie, będące czymś pomiędzy stanowczym skazaniem (*condemnatio definitiva*) a stanowczym uniewinnieniem (*absolutio definitiva*).

Podstawową formą wyroków pośrednich było uwolnienie (uniewinnienie tymczasowe) z braku dowodów winy albo niewinności oskarżonego (*absolutio ab instantia*), które przewidywało możliwość wznowienia postępowania w razie ujawnienia się nowych dowodów, a ponadto zwykle umożliwiało równoczesne stosowanie wobec oskarżonego środków zabezpieczających, które w założeniach miały chronić społeczeństwo przed możliwością popełnienia przestępstwa przez oskarżonego uwolnionego tylko tymczasowo. Inną znaną formą wyroków pośrednich była tzw. kara nadzwyczajna z podejrzania (*poena extraordinaria ex suspicione*), orzekana z reguły wówczas, gdy wobec oskarżonego pozostawał pewien stopień podejrzania, że jest on sprawcą zarzucanego mu przestępstwa („mniej niż pół podejrzania”, „bardzo silne poszlaki”)<sup>38</sup>.

Współcześnie, z uwagi na standardy w ochronie praw człowieka, wymogi dotyczące rzetelnego procesu, a także ze względu na konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego, tego rodzaju rozstrzygnięcia w procesie karnym nie mogłyby oczywiście znaleźć uznania. Bez względu na rodzaj rozstrzygnięcia, orzecznictwo stoi na stanowisku, że jego treść, wyrażona w wyroku, musi być ścisła i jasna, niebudząca żadnych wątpliwości co do intencji sądu. Rozwinięciem tego zapatrywania jest niedopuszczalność wszelkich form konkludentnego wyrażania woli w tym zakresie. W przypadku rozstrzygnięcia skazującego nawet posłużenie się formułką „odnosząc się do zarzutów”, jeśli pominięto stwierdzenie o uznaniu oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, dyskwalifikuje orzeczenie, ponieważ rodzi zastrzeżenia co do tego czy faktycznie sąd uznał, że oskarżeni dopuścili się przestępstw, które im zarzucono<sup>39</sup>, nawet jeśli z dalszej treści wyroku wynika, że oskarżeni zostali za to skazani na określonej karze<sup>40</sup>. Analogiczna sytuacja występuje w razie poprzestania na stwierdzeniu w wyroku, że poszczególni sprawcy swoim zachowaniem wyczerpali znamiona określonego przestępstwa, gdyż nie jest to

---

<sup>37</sup> W. Litewski, *Rzymski proces*, s. 102.

<sup>38</sup> Zob. J. Kubiak, *Uniewinnienie tymczasowe*, s. 33.

<sup>39</sup> Zob. wyr. SA w Katowicach z 27.10.2010 r., II AKa 223/10, OSAKat 2011, Nr 1, poz. 12, s. 19.

<sup>40</sup> Wyr. SA w Katowicach z 18.2.1999 r., II AKa 30/99, Wokanda 2000, Nr 2, s. 43.

równoznaczne z przypisaniem im winy ich popełnienia<sup>41</sup>. Całkowicie zaś niedopuszczalne jest pominięcie w części dyspozytywnej wyroku, rozstrzygnięcia co do zasadniczego przedmiotu procesu, nawet jeśli następnie w pisemnych motywach orzeczenia przedstawione zostały rozważania w tym zakresie<sup>42</sup>. Wyrok jako najważniejsza decyzja procesowa musi bowiem w części dyspozytywnej wyrażać jednoznaczny i kategoriyczny osąd w zakresie odpowiedzialności karnej, stanowiąc o winie lub niewinności oskarżonego, względnie w inny sposób kończyć postępowanie rozpoznawcze.

Z powyższym zestawieniem wiąże się najbardziej rozpowszechniony, oparty na kryterium prawomocności<sup>43</sup>, podział zawartych w wyrokach wydawanych w procesach karnych rozstrzygnięć, na materialne, które orzekają o przedmiocie procesu, uznając oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu lub uwalniają go od odpowiedzialności karnej poprzez uniewinnienie, oraz formalne, które stwierdzają niedopuszczalność postępowania<sup>44</sup> wobec ustalenia – po rozpoczęciu przewodu sądowego – wystąpienia ujemnych przesłanek procesowych<sup>45</sup>.

Porównanie art. 413 § 1 pkt 5 KPK z § 2 pkt 2 tego samego artykułu wskazuje, że w przypadku wyroków ustawodawca przewidział dwa typy rozstrzygnięć. Pierwsze z nich tradycyjnie jest nazywane rozstrzygnięciem „co do winy”, chociaż określenie takie nie jest prawidłowe, jako że rozstrzygnięcie, o jakim mowa w art. 413 § 1 pkt 5 KPK w świetle obecnie obowiązujących przepisów, nie zawsze zawiera odniesienie do winy oskarżonego. Poza rozstrzygnięciem pozytywnym lub negatywnym, tj. skazującym lub orzekającym o niewinności oskarżonego, sąd władny jest bowiem wyrokiem warunkowo umorzyć postępowanie (art. 341 § 5 oraz art. 414 § 1 KPK) lub umorzyć je w razie stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego okoliczności wyłączającej ściganie innej niż wymieniona w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 KPK, kiedy to wyrokiem uniewinnia oskarżonego, chyba że w chwili czynu był niepoczytalny. Można zatem przyjąć, że wspomniane nazewnictwo tej części wyroku, chociaż stanowi obecnie formę uproszczenia mającego za punkt wyjścia tylko rozstrzygnięcia merytoryczne, to posiada niewątpliwe uzasadnienie historyczne, biorąc swój początek w okresie, kiedy forma wyroku była zarezerwowana tylko dla takich właśnie rozstrzygnięć.

---

<sup>41</sup> Zob. wyr. SA w Katowicach z 27.10.2010 r., II AKa 223/10, OSAKat 2011, Nr 1, poz. 12.

<sup>42</sup> Wyr. SN z 4.4.2006 r., III KK 306/05, OSNKW 2006, Nr 7–8, poz. 69.

<sup>43</sup> E. Skrętowicz, Wyrok sądu karnego, s. 62.

<sup>44</sup> F. Prusak, Komentarz do kodeksu postępowania karnego.

<sup>45</sup> E. Skrętowicz, Wyrok sądu karnego, s. 61.

Rozstrzygnięcie co do głównego przedmiotu procesu ma decydujące znaczenie dla zamieszczenia w wyroku rozstrzygnięć wtórnych, przewidzianych w art. 413 § 2 pkt 2 KPK, znowu popularnie, choć nieprecyzyjnie, określanych rozstrzygnięciami „co do kary”, które dotyczą problematyki stosowania kar i środków karnych, środków kompensacyjnych i przepadku, a w razie potrzeby zaliczenia na ich poczet okresów wskazanych w art. 63 KK. Należy w tym miejscu podkreślić, że wspomniana konieczność precyzji w formułowaniu wypowiedzi dotyczy w jednakowym stopniu wszystkich elementów orzeczenia, nie wyłączając rozstrzygnięć wtórnych. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Krakowie: „Redakcja sentencji wyroku powinna zawierać wyraźne wskazanie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego, a oddzielnie, wymienienie przepisów przyjętych za podstawę prawną wymierzenia poszczególnych kar. Nie jest bowiem prawidłowe rezygnowanie z przytoczenia któregośkolwiek z nich, ani łączenie przepisów odnoszących się do różnych kar”<sup>46</sup>.

Zazwyczaj, poprzez pryzmat głównego rozstrzygnięcia, wyroki tradycyjnie są określane w doktrynie jako skazujące, uniewinniające lub umarzające bądź warunkowo umarzające postępowanie. Nazewnictwo takie nie zawsze ściśle odzwierciedla przekaz płynący z części dyspozytywnej, ale przede wszystkim budzi zastrzeżenia logiczne, gdyż tak pojmowanego konkretnego charakteru nie może mieć sam wyrok, ale tylko poszczególne zawarte w nim rozstrzygnięcia. Warto przy tym zwrócić uwagę, że na gruncie procesu karnego nie do końca odnajduje się koncepcja jednolitego charakteru wyroków, gdyż część dyspozytywna wyroków wydawanych w postępowaniu karnym często zawiera w sobie nawet kilka rozstrzygnięć, które mogą mieć rozbieżny charakter<sup>47</sup>. Przytoczone nazewnictwo i związana z nim systematyka będą się zatem sprawdzać głównie w przypadku tzw. procesów prostych, w których rozpoznawany jest jeden czyn jednego oskarżonego, nie odzwierciedlając natomiast tego w procesach wieloprzedmiotowych lub wielopodmiotowych. Wyroki wydawane w takich sprawach mają bowiem strukturę złożoną, jako że w jedynym akcie prawnym zamieszczane są odrębne, odnoszące się do przedmiotu postępowania, rozstrzygnięcia. A w razie rozbieżności poszczególnych rozstrzygnięć niemożliwa zaś staje się precyzyjna kategoryzacja danego wyroku przy zastosowaniu wspomnianego kryterium.

---

<sup>46</sup> Wyr. SA w Krakowie z 10.10.1991 r., II AKr 99/91, KZS 1991, Nr 10, poz. 17.

<sup>47</sup> Przypadki takie analizuje szerzej P. Hofmański, w: P. Hofmański, *Samodzielność jurysdykcyjna*, s. 114.

Warto podkreślić, że obecny Kodeks postępowania karnego nie rozstrzyga kwestii, jak dokładnie powinna brzmieć treść poszczególnych rozstrzygnięć. Istniejącą w tym zakresie lukę uzupełniła swoim dorobkiem judykatura, przyjmując, że w przypadku pozytywnej oceny co do sprawstwa i winy, sąd powinien w wyroku posłużyć się zwrotem „uznaje za winnego”<sup>48</sup>, który wyraża ujemną ocenę czynu sprawcy i uznanie tego czynu za przestępstwo, co jest właściwe dla wyroków skazujących<sup>49</sup>, niezależnie od tego, czy równocześnie nałożono na oskarżonego karę lub środek karny, czy też od nich odstąpiono.

Procesowe stwierdzenie winy aktualizuje z kolei potrzebę wydania rozstrzygnięcia „co do kary”. W świetle katerygrycznej treści art. 413 § 2 pkt 2 KPK nie można tego stwierdzenia rozumieć inaczej, niż w ten sposób, że w wyroku skazującym winna być zawarta całość rozstrzygnięcia o wymiarze kary, a więc nie tylko o karach, lecz także o środkach karnych, które należą do istotnych niewątpliwie elementów ukarania skazanego. Wszelka dolegliwość przewidziana w przepisach prawa materialnego musi być, zgodnie z powołanym przepisem, określona w wyroku<sup>50</sup>. Również odstąpienie przez sąd od obowiązku orzeczenia konkretnej kary lub środka karnego, np. na podstawie art. 61 lub 60 KK, powinno być zawarte w wyroku w postaci wyraźnego zapisu. Nie jest bowiem wystarczające samo powołanie przepisu upoważniającego do podjęcia określonego rozstrzygnięcia. Nie wystarcza także powołanie się na taki przepis w uzasadnieniu wyroku<sup>51</sup>.

Rozstrzygnięciem przeciwnym do skazania jest uniewinnienie, w którym sąd, po przeprowadzeniu przewodu sądowego, w sposób całościowy negatywnie ustosunkowuje się do odpowiedzialności oskarżonego<sup>52</sup>, co do jego sprawstwa lub winy w zakresie zarzucanego mu przestępstwa. Niedopuszczalne jest bowiem uniewinnienie od samej kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego, tylko od fragmentu czynu czy od poszczególnego zachowania wchodzącego w skład czynu ciągłego z art. 12 KK<sup>53</sup>.

Brak pociągnięcia do odpowiedzialności może być również skutkiem wystąpienia przeszkody procesowej, jako że w razie stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego okoliczności wyłączających ściganie z art. 17 § 1 pkt 3–11 KPK, sąd wyrokiem umarza postępowanie. Należy zaznaczyć, że wystąpienie

---

<sup>48</sup> Zob. wyr. SA w Katowicach z 18.2.1999 r., II AKa 30/99, Wokanda 2000, Nrr 2, s. 43.

<sup>49</sup> Zob. wyr. SA w Krakowie z 14.10.1993 r., II AKr 150/93, KZS 1993, Nr 11, poz. 25.

<sup>50</sup> Post. SN z 9.12.1997 r., V KKN 29/97, Prok. i Pr. 1998, Nr 7, poz. 12.

<sup>51</sup> Wyr. SN z 17.3.1988 r., WRN 4/88, OSNKW 1988, Nr 9–10, poz. 65.

<sup>52</sup> E. Samborski, Zarzys metodyki, s. 337.

<sup>53</sup> Tamże.



przeszkody procesowej co do zasady zamyka możliwość merytorycznego odniesienia się do przedmiotu postępowania, co nawet w przypadku ustalenia, po rozpoczęciu przewodu sądowego, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego czynu, wyklucza jego uniewinnienie i obliuguje do wydania wyroku umarzającego postępowanie. Jedyny wyjątek w tym zakresie wynika nie tyle z literalnego brzmienia ustawy, ile z wykładni celowościowej, zmierzającej do zapewnienia szerokiej realizacji funkcji gwarancyjnej procesu. W postanowieniu z 2.7.2002 r.<sup>54</sup> Sąd Najwyższy doszedł bowiem do wniosku, że: „Postępowanie należy umorzyć w sytuacji, gdy nastąpiło przedawnienie karalności, ale tylko wtedy, gdy nie ma od razu podstaw do uniewinnienia oskarżonego z braku czynu lub braku znamion czynu (...) albo braku winy. Umorzenie z racji przedawnienia wchodzi też zawsze w rachubę, gdy kwestie istnienia czynu, jego znamion i odpowiedzialności wymagały dalszego dowodzenia, gdyż postępowaniu w tej materii stoi już na przeszkodzie przedawnienie karalności”. Poruszoną kwestią Sąd Najwyższy zajmował się także w innych sprawach<sup>55</sup>, również wyrażając zapatrywanie, że umorzenie postępowania z uwagi na niedopuszczalność jego dalszego prowadzenia nie wchodzi w rachubę, gdy zbieg przesłanki z art. 17 § 1 pkt 6 oraz pkt 1 i 2 KPK zostanie stwierdzony dopiero po przeprowadzeniu dowodów i wyjaśnieniu wszystkich okoliczności faktycznych. W takim wypadku doszło bowiem do wszechstronnego zbadania podstaw odpowiedzialności oskarżonego i wobec tego sąd powinien podjąć decyzję odnoszącą się do braku tych podstaw, a więc wydać wyrok nie umarzający postępowanie z powodu przedawnienia, ale uniewinniający, jako korzystniejszy dla oskarżonego. Powyższy pogląd zasługuje na aprobatę, gdyż umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności zakłada, że miał miejsce czyn karalny popełniony przez oskarżonego. Oskarżony, czując się niewinnym albo dlatego, że czynu w ogóle nie było, albo że go nie popełnił, powinien posiadać procesową możliwość oczyszczenia swojego imienia<sup>56</sup>.

Warto również wspomnieć, że analogicznie – stan psychiczny oskarżonego ma znaczenie dopiero przy ustaleniu, że oskarżony dopuścił się czynu zabronionego. Żaden przepis prawa nie zwalnia sądu z obowiązku ustalenia czy oskarżony, który według opinii biegłych psychiatrów jest niepczytalny w rozumieniu art. 31 § 1 KK, popełnił zarzucony mu czyn. Zarówno w art. 31

---

<sup>54</sup> Post. SN z 2.7.2002 r., IV KKN 264/99, Legalis.

<sup>55</sup> Post. SN z 3.4.2002 r., V KKN 484/00, Legalis; post. SN z 15.4.2004 r., SDI 21/04, OSNKW 2004, Nr 6, poz. 64; wyr. SN z 3.9.2004 r., SDI 29/04, OSNKW 2004, Nr 12, poz. 104; wyr. SN z 16.7.2010 r., SNO 31/10, OSNSD 2010, Nr 1, poz. 42.

<sup>56</sup> Zob. K. Marszał, *Proces karny*, s. 147.

§ 1 KK, jak i w art. 414 § 1 zd. 2 KPK użyte są określenia („w chwili czynu”, „w czasie czynu”), z których jednoznacznie wynika, że musi zachodzić zbieżność w czasie dwóch zaszczości: czynu oskarżonego oraz jego niepoczytalności<sup>57</sup>.

Jak wspomniano, poza wyrokami zawierającymi rozstrzygnięcia, którymi sąd merytorycznie ustosunkowuje się do przedmiotu procesu, w literaturze procesu wyróżnia się tzw. wyroki formalne, orzekające o niedopuszczalności kontynuacji postępowania i jego merytorycznego rozstrzygnięcia<sup>58</sup>. Z taką sytuacją mamy do czynienia przede wszystkim w przypadku umorzenia postępowania, kiedy sąd, po otwarciu przewodu sądowego, stwierdza wystąpienie negatywnej przesłanki procesowej. Wydane wówczas rozstrzygnięcie sądu powinno wyrażać decyzję o umorzeniu postępowania ze wskazaniem podstawy prawnej takiej decyzji, przy czym jeżeli umorzenie postępowania karnego przez sąd następuje przy założeniu, iż w rachubę wchodzi inna kwalifikacja prawna czynu niż zastosowana w akcie oskarżenia, to formuła orzeczenia powinna brzmieć: „postępowanie karne umarza, przyjmując, że czyn zarzucany wyczerpuje znamiona określone w przepisie art. ....”<sup>59</sup>.

O ile przyporządkowanie do grupy wyroków materialnych tych, które wyrażają stosunek sądu do zasadniczego przedmiotu procesu, a więc rozstrzygających o winie lub stwierdzających niewinność oskarżonego, nie budzi kontrowersji, podobnie jak zaklasyfikowanie do wyroków formalnych tych, które zawierają rozstrzygnięcie o umorzeniu postępowania, o tyle poważne wątpliwości dotyczą wyroków orzekających o warunkowym umorzeniu postępowania.

Wiąże się to z nie do końca jednoznacznie określoną istotą tej instytucji, będącej narzędziem wychowawczego oddziaływania na sprawców, wobec których nie ma potrzeby stosowania kary kryminalnej<sup>60</sup>. Do polskiego systemu prawnego została ona wprowadzona jako uzupełnienie systemu walki z przestępczością o małej szkodliwości, przyczyniając się do racjonalnego rozwiązania sprawy krótkotrwałych kar pozbawienia wolności, uwalniając sprawców drobnych przestępstw od skutków prawnych i społecznych wyroku skazującego<sup>61</sup>. Warunkowe umorzenie oznacza wstrzymanie się przez sąd z definitywnym rozstrzygnięciem zarówno o winie, która badana jest tylko przesłankowo,

---

<sup>57</sup> Wyr. SN z 5.3.2002 r., III KKN 329/99, OSNKW 2002, Nr 7–8, poz. 53.

<sup>58</sup> R. Kmieciak, E. Skrętowicz, *Proces karny*, s. 225.

<sup>59</sup> Wyr. SN z 30.12.1980 r., R 551/80, KZS-dodatek 1993, Nr 6–8, poz. 10.

<sup>60</sup> K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, s. 389.

<sup>61</sup> S. Walczak, *Niektóre problemy*, s. 594–595.

jak i o karze, zatem dobrodziejstwo tej instytucji sięga dalej niż warunkowe zawieszenie wykonania kary, przy którym na sprawcy ciąży piętno skazanego<sup>62</sup>.

Niemniej jednak przez niektórych przedstawicieli doktryny warunkowe umorzenie postępowania karnego postrzegane jest jako forma warunkowego skazania<sup>63</sup>, o czym ma przesądzać w szczególności okoliczność, że dla takiego rozstrzygnięcia konieczne jest dowodowe stwierdzenie popełnienia przestępstwa, w tym ustalenie niebudzących wątpliwości okoliczności jego popełnienia<sup>64</sup>. Co znamienne, ustalenia co do sprawstwa, jak i winy, nie znajdują następnie odbicia w redakcji rozstrzygnięcia, podobnie jak stwierdzenie winy procesowej oskarżonego<sup>65</sup>. Decyzja o warunkowym umorzeniu postępowania karnego nie może bowiem się wyrażać w stwierdzeniu „uznaje za winnego”, albowiem sformułowanie takie jest określeniem właściwym dla orzeczenia skazującego, gdyż wyraża ujemną ocenę czynu sprawcy, a więc uznanie tego czynu za przestępstwo<sup>66</sup>.

Powyższe zapatrywanie znalazło potwierdzenie w doktrynie<sup>67</sup> i orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>68</sup>, gdzie podkreślono, że „obowiązujące przepisy nie przewidują takiej postaci wyroku, aby w odniesieniu do określonego czynu uznawał on winę i umarzał postępowanie”. Wyrok taki zawierałby bowiem dwa wzajemnie wykluczające się rozstrzygnięcia<sup>69</sup>. W uzasadnieniu do uchwały z 22.12.1993 r. Sąd Najwyższy dodał, że wprawdzie, umarżając warunkowo postępowanie, sąd stwierdza, że oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo, ale odstępuje od skazania sprawcy, to jest zarówno od przypisania mu w sposób formalny winy, jak i od wymierzenia mu jakiegokolwiek kary<sup>70</sup>. W orzeczeniu takim nie powinny zatem znaleźć się słowa wskazujące na uznanie winy oskarżonego, ponieważ tylko w zakresie stwierdzenia sprawstwa orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania zawiera ustalenia o charakterze procesowym. Choć więc przekonanie sądu o zawinięciu stanowi jedną z przesłanek warunkowego umorzenia postępowania karnego, to w części dyspozytywnej

---

62 M. Leonieni, Warunkowe umorzenie, s. 84–85.

63 Por. A. Krukowski, Kilka refleksji, s. 972.

64 E. Skrętowicz, Wyrokowanie, s. 221.

65 Zob. E. Samborski, Zarys metodyki, s. 338.

66 Wyr. SA w Krakowie z 14.10.1993 r., II AKr 150/93, KZS 1993, Nr 11, poz. 25.

67 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, 2011, s. 429.

68 Zob. wyr. SN z 1.3.1972 r., III KR 246/71, OSNKW 1972, Nr 6, poz. 104 z aprobowującym stanowiskiem M. Cieślaka i Z. Dody.

69 Post. SN z 16.8.1987 r., WR 334/87, Informacja Prawnicza, Prawo Karne 1988, Nr 1–3, s. 21.

70 Uchw. SN z 22.12.1993 r., I KZP 34/93, OSNKW 1994, Nr 1–2, poz. 9.

wyroku zawierającego takie rozstrzygnięcie nie mogą znaleźć się zwroty, które stwierdzałyby zawinienie, czy tym bardziej uznawały oskarżonego winnym.

Mimo to w literaturze niejednokrotnie się podkreśla, że skoro nastąpiło przypisanie sprawstwa i winy, jest to w swej istocie rozstrzygnięcie skazujące, które obala domniemanie niewinności, a zatem podmiot, którego dotyczy, może być traktowany tak jak osoba skazana<sup>71</sup>. Przeciwnicy wskazują jednak, że niedopuszczalne jest rozszerzające na niekorzyść zainteresowanego interpretowanie znaczenia rozstrzygnięcia warunkowo umarzającego postępowanie. Tym samym wobec braku wyrażonego *expressis verbis* skazania, oskarżonego należy traktować jako osobę niewinną<sup>72</sup>. Wiąże się to z przyjęciem fikcji prawnej, którą można określić jako „paradoks domniemania niewinności”, gdzie oskarżony, którego sprawstwo i wina uznane są za niewątpliwe, jest traktowany jak niewinny, przy czym jednocześnie mogą lub muszą zostać na niego nałożone środki karne<sup>73</sup>.

Za odrzuceniem poglądu przyrównującego warunkowe umorzenie postępowania karnego do skazania wypowiedziała się dość jednoznacznie judykatura. W uchwale z 29.1.1971 r.<sup>74</sup> Sąd Najwyższy podkreślił, że warunkowe umorzenie postępowania pociąga za sobą definitywną rezygnację ze skazywania i karania sprawcy, nie jest więc ani formą, ani odmianą warunkowego skazania, mimo że posiada do niego pewne cechy podobne<sup>75</sup>. W orzecznictwie konstytucyjnym zauważono z kolei, że cechą odróżniającą rozstrzygnięcia o warunkowym umorzeniu postępowania od rozstrzygnięć skazujących pozostaje brak przypisania oskarżonemu sprawstwa, ponieważ ustawodawca ocenia, że w postępowaniu zakończonym w ten sposób nie dochodzi do takiego stwierdzenia winy, które – według przyjętych w Kodeksie postępowania karnego standardów dowodzenia – pozwoliłoby na postawienie oskarżonemu zarzutu, czyli podmiotowe przypisanie mu popełnionego czynu<sup>76</sup>.

Warto zwrócić również uwagę, że przypisanie oskarżonemu przestępstwa, jakie dokonuje się w orzeczeniu o warunkowym umorzeniu postępowania, ma charakter prowizoryczny, ponieważ w razie pomyślnego przebiegu okresu próby, wydłużonego o 6 miesięcy przewidzianych na ewentualne podjęcie

---

<sup>71</sup> Por. E. Skrętowicz, Wyrokowanie, s. 221.

<sup>72</sup> Por. M. Cieślak, Materialno-prawne oblicze, s. 617–618.

<sup>73</sup> E. Skrętowicz, Wyrokowanie, s. 222.

<sup>74</sup> Uchw. połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z 29.1.1971 r., VI KZP 26/69, OSNKW 1971, Nr 3 poz. 33.

<sup>75</sup> Zob. wyr. SN z 3.10.2008 r., III KK 167/08, Legalis.

<sup>76</sup> Wyr. TK z 16.5.2000 r., P 1/99, OTK 2000, Nr 4, poz. 111.

postępowania, warunkowe umorzenie przekształca się z mocy prawa w definitywne i postępowania nie można już podjąć. Oznacza to niewzruszalne domniemanie prawne, że próba przebiegała pomyślnie, a sprawca uchodzi za niekaralnego z mocy prawa<sup>77</sup>. Jeśli z kolei dojdzie do podjęcia postępowania warunkowo umorzonego, sprawę prowadzi się od nowa, tak jakby nigdy nie miało miejsca postępowanie, które zakończyło się prawomocnym orzeczeniem o warunkowym umorzeniu. Gdyby więc uznać, że orzeczenie o warunkowym umorzeniu rozstrzyga kwestię winy na równi z wyrokiem skazującym, to w wypadku podjęcia umorzonego warunkowo postępowania kwestię winy należałoby traktować za pozytywnie rozstrzygniętą. Tymczasem w postępowaniu, które po podjęciu toczy się „od nowa”, na nowo odżywa domniemanie niewinności oskarżonego<sup>78</sup>. Odpowiednio zatem do wyników podjętego postępowania może w nim zapaść każde rozstrzygnięcie, także wyrok uniewinniający. Prowadzić to musi do wniosku, że w rozstrzygnięciu o warunkowym umorzeniu postępowania nie dochodzi do stwierdzenia winy, o jakim stanowi art. 42 ust. 3 Konstytucji RP<sup>79</sup>, wobec czego przyjęcie, że można traktować warunkowe umorzenie postępowania na równi ze skazaniem, byłoby nieuzasadnionym wkraczaniem przez sądy w kompetencje ustawodawcy<sup>80</sup>. Takie zaprzetywanie koresponduje z treścią uzasadnienia do art. 66 projektu ustawy Kodeks karny, w którym wyjaśniono, że warunkowe umorzenie bowiem nie wiąże się z uznaniem winy w formie przewidzianej dla wyroku skazującego, wobec czego takie rozstrzygnięcie, choć obłożone warunkami i związane z poddaniem oskarżonego próbie, daje wyraz przekonania sądu, że oskarżony nie zasługuje na stygmatyzację rodzącą negatywne skutki związane z prawnym uznaniem jego winy. Tym samym zgodzić się należy, że pomimo warunków do uznania danej osoby za winną, trzeba ją jednak – właśnie w związku z istotą rozstrzygnięcia warunkowo umarzającego – uważać za niewinną w świetle prawa<sup>81</sup>.

Warto jednak podkreślić, że choć rozstrzygnięcie o warunkowym umorzeniu postępowania nie nadaje wyrokowi charakteru skazującego, a zatem nie mają do niego zastosowania wymogi ujęte w przepisie art. 413 § 2 KPK, to biorąc pod uwagę charakter elementów wymienionych w tym przepisie, a które musi zawierać „wyrok skazujący”, tj.: dokładne określenie czynu, jego kwali-

---

<sup>77</sup> A. Marek, Prawo karne, s. 295.

<sup>78</sup> Zob. A. Marek, Warunkowe umorzenie, s. 256.

<sup>79</sup> Wyr. TK z 16.5.2000 r., P 1/99, OTK 2000, Nr 4, poz. 111.

<sup>80</sup> Uchw. SN z 22.12.1993 r., I KZP 34/93, OSNKW 1994, Nr 1–2, poz. 9.

<sup>81</sup> M. Cieślak, Materialno-prawne oblicze, s. 617–618.

fikację oraz wymóg wskazania zastosowanej kary i środków karnych, a także uwzględniając fakt, iż w przypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego wymogi te, co oczywiste, nie mogą zostać spełnione, wnioski wykładni systemowej (*argumentum a rubrica*) prowadzą do jednoznacznego stwierdzenia, że koniecznym odpowiednikiem tych elementów, w przypadku instytucji określonej w art. 66 KK, jest wskazanie okresu próby, na jaki następuje umorzenie postępowania (art. 67 § 1 KK)<sup>82</sup>.

### § 3. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia

Przepis art. 413 § 1 pkt 5 KPK stanowi, że każdy wyrok musi zawierać rozstrzygnięcie, jednakże w myśl art. 413 § 2 pkt 1 KPK tylko skazanie, rozumiane jako pozytywne ustosunkowanie się sądu do kwestii sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu przestępstwa, pociąga za sobą konieczność przedstawienia poczynionych procesowo ustaleń faktycznych, które stanowią podstawę takiego rozstrzygnięcia. W pozostałych przypadkach, zgodnie z art. 413 § 1 pkt 6 KPK, wystarczające jest wskazanie zastosowanych przepisów ustawy karnej.

Wokół czynu, stanowiącego hipotetyczne zdarzenie historyczne, które jest warunkiem *sine qua non* każdego procesu karnego, oraz wokół jego domniemanego sprawcy koncentrują się niemal wszystkie czynności procesowe – od pierwszych po ostatnie. W ich następstwie organ procesowy musi wyrobić sobie wyobrażenie o zdarzeniu i stwierdzić, czy jego opis odpowiada znamionom rodzajowego typu czynu zabronionego przez ustawę. Ostateczne rozpoznanie znamion przestępstwa, stanowiące wniosek z porównania dyspozycji przepisu określającego normę zakazującą określonego zachowania z ustalonym stanem faktycznym, następuje w orzeczeniu. Opis ustalonego zdarzenia, obejmujący jego stronę podmiotową i przedmiotową, jest punktem wyjścia dla subsumcji, rozpoznania znamion ustawowych, tj. kwalifikacji prawnej wyrażonej poprzez powołanie konkretnej jednostki redakcyjnej tekstu prawnego.

Kodeks postępowania karnego nie definiuje, jak daleko ma sięgać dokładność określenia przypisanego oskarżonemu czynu, jednak dominująca linia orzecznicza wskazuje, że w odniesieniu do kwestii podmiotowej ustalenia wyroku skazującego mogą dotyczyć tylko oskarżonego<sup>83</sup>. Nie uważa się zatem

---

<sup>82</sup> Wyr. SN z 3.10.2008 r., III KK 167/08, Legalis.

<sup>83</sup> Zob. uchw. SN z 10.7.1987 r., VI KZP 10/87, OSNKW 1987, Nr 11–12, poz. 102.

za dopuszczalne umieszczenie w opisie czynu przypisanego wyrokiem nazwiska współsprawcy nieobjętego postępowaniem, jeżeli nie został on skazany w tym ani też w innym postępowaniu, gdyż oznaczałoby to nieuprawnione wyjście poza przedmiot procesu oraz prowadziłoby nie tylko do naruszenia zasady domniemania niewinności, ale także do obrazy art. 6 ust. 2, ratyfikowanej przez Polskę i podlegającej zastosowaniu na równi z prawem krajowym, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tym samym w każdym wypadku ustalenia, że współsprawcą przestępstwa jest osoba niebędąca oskarżoną w danej sprawie, sąd, w części dyspozytywnej wyroku, powinien posługiwać się określeniem zastępującym nazwisko tego współsprawcy.

Jakkolwiek za powyższym zapatrywaniem przemawiają względy celowościowe wyrażające się w dążeniu do ochrony przed nieuzasadnionym napiętnowaniem osoby, która nie była stroną danego postępowania lub której w innym postępowaniu nie wykazano sprawstwa oraz winy, to jednak trudno bezkrytycznie podzielić tezę o wyjściu w ten sposób poza przedmiot procesu oraz o pogwałceniu standardów konstytucyjnych czy międzynarodowych.

Przedmiotem każdego postępowania karnego jest bowiem kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego, a zatem tylko w takim zakresie wyrok sądu stanowi konkretyzację ustawy i rozstrzyga o stosunku prawnym. Z samej zatem, wyraźnie podkreślonej w części wstępnej wyroku, okoliczności, że sąd rozpoznał sprawę określonego oskarżonego, płynie wniosek, że tylko w zakresie bezpośrednio oskarżonego dotyczącym, rozstrzygnięcie przesądza o jego odpowiedzialności. W żadnym razie nie wpływa natomiast na ustalenie odpowiedzialności osób, które w tym postępowaniu nie występowały po stronie biernej, a ewentualne zbadanie tej kwestii będzie wymagało przeprowadzenia osobnego postępowania i odrębnego rozstrzygnięcia, które zostanie wydane z zachowaniem pełnej autonomii decyzyjnej, zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej, wyrażoną w art. 8 KPK. Każda sprawa karna ma bowiem swoje właściwości odrębne pod względem podmiotowo-przedmiotowym, co rzutuje na odmienny zakres badania w każdej sprawie karnej i wykorzystania materiału dowodowego<sup>84</sup>, a ustalenia faktyczne z jednej sprawy nie są dla sądu karnego wiążące w innej sprawie, nawet jeśli obie sprawy rozpoznawałby sąd w tym samym składzie<sup>85</sup>.

---

<sup>84</sup> J. Nelken, Glosa do wyr. SN z 7.11.1972 r., s. 545.

<sup>85</sup> Por. M. Stewierski, Kodeks postępowania karnego, s. 23–24; S. Śliwiński, Proces karny, s. 579.